

www.armpower.net

ARM
BETS
TELEVISION
LIVE

DZIAŁ DLA MIŁOŚNIKÓW
ARMWRESTLINGU

ARM
POWER



Witam wszystkich armaniaków!

W dzisiejszym numerze odpowiem na pytanie, czy słoneczna Bułgaria była gościnną dla naszych kadrowców. W urokliwym miasteczku Veliko Turnovo najlepsi z najlepszych stawali naprzeciw siebie w ramach XXIX Mistrzostw Świata. Konkurencja była ostra. Z najdalszych zakątków naszego globu zjawili się około 800 zawodników. Walka o złote medale była zacięta. W Bułgarii nie zabrakło naszych kadrowców. Ostatecznie 40 Polaków walczyło o jak najwyższe miejsca na podium. Zdradzę tylko na wstępie, że trójka Polaków wróciła cięższa o medale. Kto i jakie miejsce zajął na podium oraz jak wystartowali pozostali kadrowicze dowiecie się z obszernej fotorelacji.

Ponadto relacja z V Mistrzostw Warszawy oraz przygotowania do Nemiroff World Cup. Zegar tyka! Już niedługo miasto nad Wisłą stanie się stolicą zawodowego armwrestlingu.

Igor Mazurenko

Miejsce XXIX Mistrzostw Świata – Veliko Turnovo, Bułgaria

Prezentacja drużyn na XXIX Mistrzostwach Świata

Polska Kadra Armwrestlingu

Prezentacja drużyn – tabliczkę Poland niesie najmłodszy polski kadrowicz – Łukasz Glowacki

Podium kat. juniorki +70 kg. Z prawej brązowa medalistka – Karolina Szafran

Podium kat. junior +80 kg. Z lewej podwójny, srebrny medalista – Grzegorz Nowak

4 Medale dla Polski Na XXIX Mistrzostwach Świata w Armwrestlingu Bułgaria, Veliko Turnovo 2007

Jesteśmy po tegorocznych „XXIX Mistrzostwach Świata w Siłowaniu na Ręce”. Tym razem gospodarzem mistrzostw była bułgarska federacja z Asenem Hajdītodorovem na czele. Całe mistrzostwa, począwszy od rejestracji drużyn zaczęły się 01 października 2007 roku, a skończyły 07 października 2007 roku. Miejscem mistrzostw była hala sportowa – widowiskowa w bułgarskim mieście Veliko Turnovo.

Te mistrzostwa były wyjątkowe: do startu zgłosiło się około 800 zawodników z 45 krajów. Polskę reprezentowała czterdziestoosobowa kadra armwrestlerów. Całe zmagania podzielone były na cztery dni rywalizacji. 03 i 04 października odbyły się zmagania juniorów, mastersów (powyżej 40 roku życia), grand mastersów (powyżej 45 roku życia) oraz osób niepełnosprawnych, pierwszego dnia na rękę lewą, kolejnego na prawą. W kolejnych dwóch dniach mistrzostw (05 i 06 października 2007 roku) odbyła się rywalizacja seniorów, najpierw na rękę lewą, a następnie na rękę prawą.

Na tegorocznych „XXIX Mistrzostwach Świata w Armwrestlingu – Bułgaria 2007” rywalizacja polskiego zespołu zakończyła się z wynikiem czterech światowych krążków (Grzegorz Nowak dwa srebra – lewa i prawa ręka – w kategorii junior +80 kg, Bartosz Jakubowski brąz na rękę lewą w kategorii osób niepełnosprawnych do 90 kg oraz Karolina Szafran na rękę prawą w kategorii juniorki +70 kg). Ale i tak, jak powiedział po mistrzostwach Prezydent Polskiej

Federacji Armwrestlingu – Igor Mazurenko:

„... biorąc pod uwagę wielką konkurencję (prawie po 30 zawodników w każdej kategorii) jest to wielki sukces polskich zawodników. Tegoroczna rywalizacja była bardzo zacięta. Zawodnicy, którzy z góry byli faworytami w rezultacie często zajmowali dalekie miejsca poza podium. Polacy w tym roku spisali się na medal. Co prawda nie na złoty, ale dwa srebra i dwa brązy jest wynikiem bardzo zadowalającym. Gratuluję zarówno polskim medalistom, jak i wszystkim polskim zawodnikom dobrego startu na Mistrzostwach Świata w Bułgarii...”

Podobnie jak Igor Mazurenko, tak i ja uważam, że bardzo dobrze spisali się Polska Kadra Siłowania na Ręce. Co niektórzy nasi zawodnicy ocierali się wręcz o miejsca medalowe. Widać jak na dłoni, że nasi armwrestlerzy coraz bardziej liczą się na światowej arenie. Dowodem tego są aż cztery światowe krążki. Myślę, że „aż” przy tak dużej konkurencji jest całkiem na miejscu. Co prawda każdy po cichu liczył na więcej, ale w rezultacie uważam, że było dobrze. Jesteśmy bogatsi zarówno o medale, jak i o doświadczenia, które z całą pewnością przyniosą nam tylko same korzyści. A jakie doświadczenia i wrażenia przywieźli sami zawodnicy? Przeczytajcie poniżej sami relacje: zawodniczki - Oliwia Sentysz oraz opiekuna kadry - Jarosława Zwolaka.

Paweł Podlewski

„Ready...Go!” - wrażenia z Mistrzostw Świata w Armwrestlingu

Po bardzo długiej, nudnej, męczącej i gorącej (temperatura południowej Europy dała nam się we znaki) podróży wreszcie mogliśmy zobaczyć tablicę z napisem „Veliko Turnovo”. Cieszyliśmy się jak dzieci – w końcu

stawaliśmy się częścią największego armwrestlerskiego wydarzenia. Wyglądając przez okno autokaru...zanie-mówiłam (co w moim przypadku jest bardzo rzadkim zdarzeniem:)). W Bułgarii, oprócz zupełnie „kosmicznej” temperatury (około 26-28 stopni), przywitały nas bowiem cudowne krajobrazy, zarówno górskie, jak i te miejskie (z tych drugich korzystaliśmy zdecydowanie częściej). Pierwszego dnia nie miałam jednak zbyt wiele czasu na podziwianie widoków – trzeba było się ze wszystkimi przywitać, poznać, wyściskać i... wylać żalę. Tak, wylać żalę, bo do upragnionego przez wielu (żeby było uczciwie mówię też o sobie) ważenia pozostała jeszcze długa noc i godziny oczekiwania na swoją kolejkę. Jako jedna z wielu modliłam się żebyśmy trafili na początek. I rzeczywiście! Albo mamy dobre kontakty „u góry”, albo po prostu zadziałały VIP-y polskiego armwrestlingu, bo zważeni zostaliśmy z samego rana. Ja sama trochę później (zaraz po bardzo licznej rosyjskiej reprezentacji), bo oczywiście, jak przystało na mojego pecha, przy pierwszym podejściu do wagi ważyłam za dużo o 100 gram. 100 gram! Trochę sobie pobiegałam... Ale wszystko dobrze się skończyło. Wszyscy polscy przedstawiciele po kilku komplikacjach (wizyty w saunie, bieganie po tarasie w stosie biało-czerwonych bluz i usilne próby opanowania drżących mięśni przed wejściem na to straszne urządzenie zwane wagą) zmieścili się w swoich kategoriach wagowych i niezwłocznie udali się do miasta by uzupełnić utracone składniki :) Myślę, że zjedanie batonika, kanapki, rogalika i popijanie tego wszystkiego Fantą nie było najlepszym pomysłem. Mam pierwsze doświadczenie zdobyte na Mistrzostwach Świata :)

Kolejne dwa dni to starty nas – juniorów. Stresu było co niemiara... Na pierwszy ogień poszliśmy oczywiście my – najmniejsze, najłżejsze i TEORETYCZNIE (bardzo muszę podkreślić to słowo) najłżejsze – juniorki do

45 kg. Bogu dzięki, że startowałam tylko na prawą, silniejszą rękę. Dziewczyny więc miały zdecydowanie trudniejsze zadanie rozpoczynając XXIX Mistrzostwa Świata w Armwrestlingu. Po pierwszym zdenerwowaniu przyszedł czas na szalony doping wszystkich reprezentacji. Muszę jednak przyznać, że w tej konkurencji Polacy zdecydowanie się wyróżniali i to nie tylko za sprawą bijącej po oczach czerwieni naszych dresów kadrowych, ale także okrzykiem i wiatom, którym nie było końca. Obojętne stało się dla nas to, kto w jakiej jest wadze, ile ma lat i w jakiej kategorii startuje. Gdy na scenę wychodził ktoś w czerwonej koszulce z białym napisem „POLAND” na plecach, na pewno nie czuł się samotny. Bardzo to dopingowało wszystkich startujących Polaków.

Po rywalizacji na lewą rękę przyszedł oczywiście czas na tę prawą. Tu odbył się mój start. Mówiąc szczerze, nie czułam specjalnego strachu – wiadomo był ten szczególny dreszczyk emocji towarzyszący każdemu startowi, ale to nic wielkiego. W sumie to ogromnym przeżyciem był sam przyjazd na taką imprezę, włożenie stroju reprezentacji i obcowanie z tyloma fantastycznymi ludźmi. Ale nie oszukujmy się. Przyjechałam po to, żeby walczyć! Cóż. Słyszałam wcześniej od koleżanek z klubu „mit o Rosjankach” - że silne, szybkie i ogólnie najlepsze. I...to prawda. Dziewczyny w mojej wadze nie pozostawiły żadnych złudzeń, kto jest na świecie najlepszy. Starłam się, były nerwy, trema. Ale to tylko debiut, prawda? :) Przed samymi walkami tylko ostatnie wskazówki od trenera, chwilka produkowania się przed kamerą naszego fotoreportera i na scenę. Było bardzo trudno. Ale za to ile doświadczeń! Przykład? Nawijam kontakty – będziesz miał więcej kibiców podczas walki.

Te dni minęły szybko. Dla nas tak na prawdę skończyła się przedłużona wakacje! Oprócz oglądania zaciętych walk seniorów, mastersów i grand mastersów mogłam spokojnie, po babku położyć po mieście, pooglądać ciuchy, wybrać prezenty i... złapać trochę słońca. Pogoda przez całą długość pobytu wybitnie nam sprzyjała (czy nie wspominałam już o kontaktach „u góry”? Nie dało się jednak ani na chwilę zapomnieć o tym, po co się tu przyjechało. Z każdego przystanku i mostu przypominały o tym plakaty, z których w sumie rozumiałam tylko... nazwy sponsorów. Jak nietrudno się domyślić reszta opisana została w cudnej, ale i także niewygodnej cyrylicy. A była ona, nie powiem

naszą zmurą – ile było zabawy przy sprawdzaniu cen produktów w sklepach...

Ogólna organizacja imprezy była świetna. Przynajmniej mnie się podobało. Hala ustrojona flagami wielu państw, dobry prowadzący, szybko rozgrywane eliminacje – wszystko złożyło się na dobry obraz całego zdarzenia. Veliko Turnovo na te kilka dni stało się stolicą Świata Armwrestlingu (carska stolica sportu!). Pod względem sportowym – zdecydowanie bardzo wysoki poziom. Przyznali to z resztą wszyscy zawodnicy, nawet ci bardzo doświadczeni. Trudno było się przebić, a każda wygrana Polaka witana była gromkimi brawami i późniejszymi gratulacjami. A było komu gratulować – w końcu nasza reprezentacja wróciła z medalami!

Ostatniego dnia wszyscy chłonęliśmy resztki sportowych emocji. Oglądaliśmy finały, dopingowaliśmy i wysłuchiwalismy hymnów zwycięzców (po kolejnym hymnie Rosji zaczęło mi się trochę nudzić, dobrze, że czasami zagrali coś innego). Przyszedł też czas oczywiście na fotografowanie się z idolami. Było miło, ale przede wszystkim dużo śmiechu...

Niestety na następny dzień musieliśmy z powrotem wsiąść do autokaru z myślą o tych kilkudziesięciu godzinach jazdy. Szkoda, że to wszystko trwało tak krótko! Teraz tylko pozostaje mi wrócić na siłownię i ciężko trenować, żeby za rok tak samo móc opisać wrażenia z Mistrzostw Europy w Norwegii. Nie wiem dlaczego, ale coś czuję, że wcale nie będzie tak łatwo...

Oliwia Sentysz

Rywalizacja sportowa na dwudziestych dziewiętych z kolei „Mistrzostwach Świata w Armwrestlingu” to niestety wciąż jeszcze zdecydowana dominacja Rosjan. W klasyfikacji drużynowej zdeklasowali wszystkich przeciwników, w rezultacie zdobywając 749 punktów (miejsce 2 – Ukraina, miejsce 3 - Brazylia). Polska zajęła niestety 14 miejsce. Przeglądając końcowe wyniki oraz analizując czterodniową rywalizację od razu nasuwa mi się złota myśl: „Warto podglądać jak walczą Rosjanie, bo jak się czegoś uczyć, to od najlepszych”.

Patrząc przez pryzmat startów naszej kadry, to na największe pochwały bezapelacyjnie zasłużył Grzegorz Nowak, który po ciężkich walkach zdobył 2 srebrne medale. Oczywiście po sukcesie Grzeska na tegorocznych Mistrzostwach Europy w Szwecji (również zdobył dwa srebra w kategorii junior) takiego wyniku można

się było jednak spodziewać. Przecież Grzegorz bardzo solidnie przygotowywał się do tegorocznej rywalizacji europejskiej i światowej. Jego solidne i wszechstronne przygotowanie jak na dłoni widać było przy stole. Był spokojny, skoncentrowany i pewny siebie. Wprawdzie finałowe walki przegrał, ale nie zapominajmy, że jego przeciwnik był o dobre 30 kg cięższy.

Nie zapomnijmy również o innych polskich medalistach: Bartku Jakubowskim i Karolinie Szafran, którzy podobnie jak Grzegorz spalisz się na medal. W tym przypadku medal brązowy. Obserwując Bartka wydawało się, że dla tego młodego chłopaka nie jest ważne z kim walczy, jak bardzo jest utytułowany i z jakiego pochodzi kraju. On chciał po prostu walczyć i wygrać. Dla niego siłowanie na ręce to sport walki. I nie tylko z rywalem, ale także z samym sobą. Bartek zdobył brązowy medal w kategorii niepełnosprawnych. Brawa dla niego i jego trenera – Artura Głowińskiego. Dla Bartka to piękny początek światowej kariery armwrestlingowej. Natomiast dla innej medalistki tych mistrzostw – Karoliny Szafran to niestety „piękny” koniec startów. Pewnie w tym miejscu wszyscy zadają sobie pytanie: „jaki koniec?”. Koniec w juniorach, ale za to początek w seniorach. W przyszłym roku będzie mogła startować tylko i wyłącznie z osobami pełnoletnimi. A jak jej pójdzie? Myślę, że dobrze. Warunki fizyczne ma znakomite. Jeśli będzie solidnie trenowała, to jest w stanie zdobywać medale nie tylko na zawodach krajowych, ale również na takich właśnie zawodach międzynarodowych. Warto aby uwierzyła w siebie. Mam nadzieję, że tegoroczny sukces jej w tym pomoże.

Jarosław Zwolak



Brązowy medalista kat. niepełnosprawni do 90 kg – Bartosz Jakubowski.

Kategoria grand masters +90 kg. Z lewej Andrzej Głogała z Rumi.

Podium kat. niepełnosprawni do 90 kg. Z prawej brązowy medalista – Bartosz Jakubowski.

Od prawej – Małgorzata Ostrowska Strzegom.

Kat. masters do 90 kg. Od lewej Andrzej Skóra Bydgoszcz.

Kat. seniorki do 65 kg. Od lewej Beata Stelmaszczuk z Lublina.





Bardzo groźnymi przeciwnikami okazali się Japończycy.



Kat. seniorki do 60 kg. Od prawej Małgorzata Ostrowska.



Koszalinianka w walce z zawodniczką z Rosji.



Engin Terzi - Turcja z reprezentantem gospodarzy.



Kat. senior do 75 kg. Od lewej Dariusz Groch z Niska.



Kat. senior do 85 kg. Od prawej Damian Drogosz z Jaworzna.



Od prawej brązowa medalistka – Karolina Szafran z Koszalina.



Kat. juniorki do 70 kg. Od lewej Aleksandra Lewandowska z Gdyni.



Ucieszona Aleksandra Lewandowska z wygranego pojedynku.



Kat. senior do 75 kg – złoty medalista Alexander Bulenkov – Rosja.



Niepokonany w kat. senior do 80 kg – Rustam Babayev z Ukrainy.



Młodszy brat Rustama – Ruslan Babayev z Ukrainy.



Konstanty Królik z Piaseczna w walce z Rosjaninem.



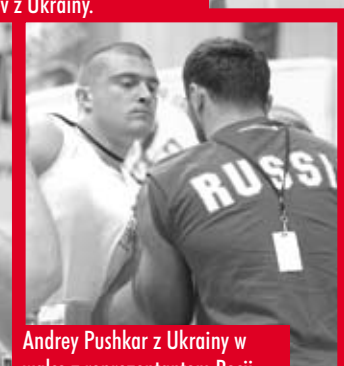
Kat. juniorki do 50 kg. Od prawej Patrycja Lasota z Tomaszowa Mazowieckiego.



Pewna, wygrana postawa brązowego medalisty – Bartosza Jakubowskiego z Choszczna.



Od lewej gospodarz XXIX Mistrzostw Świata – Sztan Golemanov.



Andrey Pushkar z Ukrainy w walce z reprezentantem Rosji.



Od prawej złoty medalista ręki lewej kat. +110 kg – Farid Uzmanov z Uzbekistanu.



Kat. junior +80 kg. Od prawej Wiktor Hubczenko z Jaworzna.



Nasi w skupieniu przygotowywali się do walki.



Finałowy pojedynek Polaka – Grzegorza Nowaka z Białorusinem – Aleksandr Yankowski



Od prawej organizatorka XXIX Mistrzostw Świata – Weronika Bankova.



Natalia Truskalova Ukraina & Irina Makeeva Rosja



Od prawej – Pascal Girard Szwajcaria



Założyciel Armwrestlingu na Świecie – Dave Devoto USA.



Po prawej – Andrzej Hymer z Koszalina.



Goulart Celia – Brazylia & Beata Stelmazczyk – Polska



Palakom dopingowali nawet najmłodszy – na zdjęciu mała Nina Mazurenko.



Od prawej Piotr Szczerba w walce z zawodnikiem Azerbejdżanu.



Rustam Babayev – Ukraina & Robert Kornek – Niemcy



Bywało i tak, że Polacy walczyli również ze sobą. Na zdjęciu K. Banach & B. Stelmazczuk



Kat. senior do 100 kg. Od lewej Taras Iwakin z Ukrainy



Czy dobrze trzymam rękę? Nill Pickup z Anglii.



Polski fighter kat. super ciężkiej – Sławomir Głowacki z Inowrocławia.



Jak zwykle Andrey Sharkov z Ukrainy próbował przestraszyć przeciwników.



Od prawej junior z Jaworzna – Wiktor Hubczenko.



Przy każdym pojedynku nie brakowało emocji



Od lewej: Magda Opalińska z Bydgoszczy



Pojedynek tytanów – mistrzów: A. Skóra & A. Hymer



Kat. senior do 90 kg.



Rywalizacja ręki lewej



Kat. senior do 90 kg: M. Chmielewski & M. Harmaciński

V Mistrzostwa Warszawy

Jesteśmy po „V Mistrzostwach Warszawy” i „III Mistrzostwach Powiatu Wołomińskiego”. W tym roku organizatorem po raz kolejny był UKS Forma Wołomin z Dariuszem Zawadzkiem i Zbyskiem Bielickim na czele, a patronat jak zwykle objęło Miasto i Powiat Wołomina.

Całe mistrzostwa rozegrane zostały w dniu 22 września br. na hali sportowo – widowiskowej OSIR Huragan w Wołominie. Do startu stanęło prawie 100 zawodników z terenu całego kraju. Co prawda, tego dnia do Wołomina nie przyjechało większość zawodników, którzy będą startowali na zbliżających się „XXIX Mistrzostwach Świata - Bułgaria 2007”, ale za to inni armwrestlerzy pokazali nam dobrą szkołę polskiego siłowania na ręce.

Rywalizacja odbyła się zarówno na rękę prawą, jak i na lewą w siedmiu kategoriach juniorskich (juniorzy: do 63 kg, 70 kg, 78 kg, +78 kg, juniorki: do 54 kg, 60 kg, +60 kg), dziesięciu kategoriach seniorskich (seniorzy: do 65 kg, 70 kg, 75 kg, 80 kg, 85 kg, 90 kg, 100 kg, +100 kg, seniorki: do 60 kg, +60 kg) oraz kategorii open master. Całą rywalizację zakończyła kategoria Open mężczyzn, która wyłoniła nam najlepszego z najlepszych tegorocznych mistrzów. Tutaj, na rękę lewą najlepszym okazał się Dariusz Muszczak

(miejsce drugie: Mariusz Grochowski z Jaworzna, a trzecie Tomasz Tański z Bydgoszczy), natomiast na rękę prawą Mariusz Grochowski (miejsce drugie: Emil Wojtyra z Węgrowa, miejsce trzecie: Artur Lech z Wałbrzycha).

Zbyt duża ilość kategorii wagowych nie pozwala mi opisać poszczególnych walk armwrestlingowych. Ale warto jednak wspomnieć o wyróżniających się zawodnikach tegorocznej rywalizacji.

Bardzo dobrze wystartowali zawodnicy z klubu MCKiS Tytan Jaworzno w większości przypadków zajmując miejsca medalowe, co w rezultacie dało im pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Klub Mariusza Grochowskiego był najliczniejszym (ponad 20 zawodników) i najsilniejszym klubem na tegorocznych mistrzostwach. Zawodnicy z Jaworzna na najwyższym podium pojawiali się aż dwunastokrotnie. Jeżeli doliczyć do tego miejsca 2-gie i 3-cie to ilość medali zdobytych w Wołominie przyprawia nas o przysłowiowy „zawrót głowy”. I w tym przypadku nie ma co się dziwić, że Tytan Jaworzno zdobył ponad dwa razy więcej punktów niż drugi klub w klasyfikacji drużynowej - Złoty Niedźwiedź. Miejsce trzecie przypadło klubowi z Kielc.

MCKiS Tytan Jaworzno odniósł zwycięstwo, jednak okupił je dość boleśnie. Podczas walk w kategorii senior do 65kg na lewą rękę Jacek Ból nabawił się kontuzji, która wyeliminowała go z dalszych zawodów. Jednak i jego start w zawodach miał wkład w zwycięstwo drużynowe - Jacek zajął punktowane 6 miejsce.

Równie dobrze wystartowali zawodnicy z klubu Złoty Niedźwiedź Bydgoszcz. Tutaj dobry start zaliczył Andrzej Skóra, Maciej Stelmaszyk, Judyta Lasota i debiutantka w tego typu zawodach Marta Opalińska. Ta młoda juniorka, pomimo, że trenuje dopiero od trzech miesięcy, to w rezultacie, w Wołominie pokazała nam, że z powodzeniem może już konkurować z innymi zawodniczkami. Marta z tych zawodów wróciła do domu z 4 medalami - jednym złotym i trzema srebrnymi. Jak na debiut w armwrestlingu jest to wynik rewelacyjny, za co serdecznie Marcie gratulujemy! Pragniemy jednak jej przypomnieć, by nie stanęła na laurach i dalej sumiennie trenowała, a wyniki przyjdą same.

Warto też wspomnieć o takich zawodnikach, jak: Emil Wojtyra z Węgrowa, Damian Szukstul z Gdańska, Sebastian Wyszynski z Wałbrzycha, czy Andrzej Hymer z Koszalina oraz wielu, wielu innych armwrestlerach, którzy z całą pewnością tegoroczną rywalizację mogą zaliczyć do udanych.

„V Mistrzostwa Warszawy, III Powiatu Wołomińskiego” można zaliczyć do udanych. Choć termin zawodów był niestety niefortunny (tydzień przed Mistrzostwami Świata), to frekwencja i tak była duża, a poszczególne pojedynki były naprawdę imponujące i bardzo zacięte. Jak zwykle organizatorzy spisali się na złoty medal. Wszystko było przygotowane na „tip top”, a startujący zawodnicy byli naprawdę dobrze dysponowani, czego dowodem były imponujące walki przy stołach.

Paweł Podlewski



Burmistrz Miasta – Jerzy Mikulski & Igor Mazurenko. Ciekawe kto wygrał?



Zwycięzcy drużynowi – MCKiS Tytan Jaworzno.



Drużyna Andrzeja Skóry – Złoty Niedźwiedź Bydgoszcz



Masters w akcji: A. Skóra & K. Królik



Magda Opalińska z Bydgoszczy



Kat. junior +78 kg: od prawej Wiktor Hubczenko z Jaworzna



Rywalizacja ręki prawej



Kat. senior do 60 kg: J. Lasota & M. Opalińska



Kategoria senior do 80 kg



Podium drużynowe:
1 – Jaworzno,
2 – Bydgoszcz, 3 – Kielce



Kat. senior do 85 kg: E. Wojtyra & G. Lasota



Bartosz Jakubowski z Choszczyna



Judyta Lasota & Magda Opalińska – reprezentantki Bydgoszczy



Kat. senior do 70 kg: Ł. Piecha & M. Judasz



Dariusz Muszczak & Mariusz Grochowski



Od prawej Grzegorz Lasota z Bydgoszczy



Wiktor Hubczenko Jaworzno & Damian Szukstul Gdańsk



Kat. senior do 100kg: J. Grzenkiewicz & A. Solecki

III Mistrzostwa Województwa Lubuskiego

Tak jak organizacja większości mistrzostw przeprowadzanych na terenie naszego kraju jest pomyslna, tak w przypadku tegorocznych „Mistrzostw Województwa Lubuskiego w Armwrestlingu” nie przyszła tak łatwo. W miarę zbliżania się terminu mistrzostw zaczęły się pojawiać nieprzewidziane problemy organizacyjne. Najpierw odwołano coroczny festyn, na którym od dwóch lat stałym punktem były właśnie Mistrzostwa Lubuskiego. Następnie w ostatniej chwili nastąpiła zmiana miejsca



Od lewej: Słowami Szkoła, Wiesław Rzanny, Bartosz Jakubowski, Adrian Bochenek, Anna i Artur Głowiński.

rozegrania zawodów. Jednak po ciężkich bojach organizacyjnych (co prawda z małym opóźnieniem) wreszcie na miejskim bulwarze udało się przeprowadzić tak wyciekawne „III Mistrzostwa Województwa Lubuskiego”.

Całe mistrzostwa odbyły się 01 września 2007 roku, a organizatorem po raz trzeci z rzędu był Pan **Janusz Kalużyński z TKKF Gorzów Wlkp.** Oczywiście nie obyło



Mariusz Grochowski Jaworzno vs Bartosz Raczyński Choszczno.

się bez pomocy przedstawiciela Federacji Armwrestling Polska – Uczniowskiego Klubu Złoty Orzeł Choszczno. Same zawody tym razem odbyły się z udziałem wielu zawodników klubowych. Niezawodnie udział wzięli podopieczni Mariusza Grochowskiego z **MCKIS TYTAN Jaworzno**. Do rywalizacji stanęli również armwrestlerzy z: **Szaki Club Żary**, **HERAKLES Szczawno Zdrój**, **ZŁOTY NIEDŹWIEDŹ Bydgoszcz**, **ZŁOTY ORZEŁ Choszczno** oraz w jednoosobowym składzie (Walentyna Zaklicka) **ZŁOTY TUR Gdynia**.

Chociaż w większości przypadków zwyciężali doświadczeni już, klubowi zawodnicy, to często jednak dało się zauważyć, iż amatorzy siłowania na ręce nie tak łatwo dawali za wygraną. Po prostu cała rywalizacja obfitowała w ciekawe pojedynki, w sportowej atmosferze. Mnogość pojedynków nie pozwala opisać mi całej rywalizacji, ale w tym miejscu chciałbym jednak zwrócić uwagę na występ jednego z zawodników – **Wiesława Rannego z Wolsztyna**,

który w kat. 90 kg zajął trzecie miejsce na podium, a w kategorii OPEN (na 15 startujących) uplasował się na mocnej, czwartej lokacie, ulegając tylko i wyłącznie zawodnikom z czołówki polskiego armwrestlingu. Nasze gratulacje za determinację i wytrwałość. Jak tak dalej pójdzie, Wiesław będzie miał dużo do powiedzenia na krajowej, a być może i międzynarodowej arenie armwrestlingowej. Wszystko teraz w „rękach” zawodnika z Wolsztyna.



W rywalizacji brali też udział zawodnicy z innych dyscyplin sportu. Drugi od lewej Strong Man – Pawlak Marcin z Gorzowa.

Jak już wspominałem wcześniej zawody te miały pewne niedociągnięcia i utrudnienia, ale dzięki takim działaczom jak Pan Janusz Kalużyński, który pokonał wszelkie przeszkody organizacyjne, udało się nam przeprowadzić „III Mistrzostwa Lubuskiego”. Za co w imieniu FAP „wieszamy na szyję” pana Janusza złoty medal organizatora. A następne zawody już za rok, na które Pan Janusz



Nad prawidłowym sędziowaniem czuwali: Ania i Artur Głowiński.

Kalużyński serdecznie zaprasza. I jak wstępnie nam obiecał: „IV Mistrzostwa Województwa Lubuskiego będą zorganizowane jeszcze lepiej i z wieloma niespodziankami”. Miejmy nadzieję, że te zapowiadane niespodzianki będą miały całkiem inny charakter.

Wiesław Łącki



Zawodnicy z Choszczno: Bartosz Raczyński vs Piotr Bartosiewicz.



FAP - FEDERACJA ARMWRESTLING POLSKA

Adres i adres do korespondencji:
81-225 Gdynia ul. Okrzei 18/7
tel. 0-58 621 93 08
armwrestling@world.pl
www.armpower.net

Prezydent: Igor Mazurenko
Wiceprezydent: Janusz Piechowski
Sekretarz: Anna Mazurenko, tel. 0-603-554-855
Trenerzy FAP: Igor Mazurenko - Trener Kadry
Sędziowie: Monika Duma - Sędzia Główny FAP
Wiktor Szyszkowski; Daniel Gajda

KLUBY W POLSCE

Klub Sportowy ZŁOTY TUR Gdynia
Gdynia, ul.Morska 108A. Czynne pon-pt 11.00-20.00, sob. 10-14. Tel/fax (58) 621-93-08

ARMFIGHT Piaseczno
GOSiR Piaseczno ul. Sikorskiego 20
treningi odbywają się w pon,śr, pt od godz 19.00 oraz soboty od 15.00;
tel. Marcin Lachowicz 503-155-898

AZS CZĘSTOCHOWA
Sekcja Armwrestlingu przy AZS Częstochowa.
Informacje: Zbigniew Soliński tel. 0-606-908-478

ECO POWER
43-300 Bielsko-Biała, ul. Widok 12.
Inf. i zapisy: Mariusz Mackiewicz tel. kom 665 808 001.
Klub się mieści w Bielsku-Białej na obiekcie BBTS Włóknarz.

GOLIAT Żary
Informacje: Krzysztof Kryszczuk tel. 0-602-233-651

MCKIS „TYTAN” JAWORZNO
43-600 Jaworzno ul. Inwalidów 18. Informacje: Mariusz Grochowski - tel 511-899-694

MKS Herakles Szczawno-Zdrój
Informacje: Sebastian Wyszynski tel. 0-662-146-332

OLIMP Jastrzębie Zdrój
Jastrzębie Zdrój, ul. Piastów 15. Informacje i zapisy: Adrian Łukasiewicz tel. 032-47-142-47

PACO LUBLIN
KLUB SPORTOWY PACO Lublin, Kiepury 5B, tel. 081 740 33 00
Informacje i zapisy: Beata Kulnik 0 665 229 759

Pitbull Ruda Śląska
Informacje: Łukasz Suchaja tel. 0-606-454-670

SK OSTRY Strzegom
Aleja Wojska Polskiego 12a, 58-150 Strzegom, woj. dolnośląskie
czynne: pn - pt 11-21, sob 14-18 informacja: Joanna Ostrowska tel. 0-608 302 887

SZAKI ŻARY
Informacje: Sławomir Szkoła tel: 0-609-538-848

Uczniowski Klub Sportowy Herkules
Informacje: Grzegorz Argasiński tel. 0-506-033-636

Uczniowski Klub Sportowy Mustang Skepe
Skepe, Hala Sportowa, Al. 1 Maja 89.
Informacje i zapisy: Andrzej Zawadzki tel 0-54-287-81-52

Uczniowski Klub Sportowy Sokół Koniecpol
Ul Mickiewicza 30 42 - 230 Koniecpol Informacja Piotr Szerba tel. 669 425 475
www.sokolkonieczpol.kgb.pl

Uczniowski Klub Sportowy Złoty Lew Łębork
Łębork, ul. Czołgistów 4. Czynne pon-sob 16.00-21.00. Trener: Marcin Kreft, tel. 0501-245-895

UKS HULK
07-100 Węgrów ul. Stoneczna 45. Informacje i zapisy Emil Wojtyra 508 442 961

UKS STALOWE RAMIONA KROŚNIEWICE
Informacje: Janusz Kopeć tel. 0-603-962-592

UKS WIKING NISKO
37-400 Nisko, ul. Polna 18a. Informacje i zapisy: Kamil Pachla tel. kom.: 500 553 580
wiking_nisko@op.pl

UKS ZŁOTY ORZEŁ CHOSZCZNO
73-200 Choszczno ul. Stargardzka 39A/2 Inf. i zapisy: Wiesław Łącki tel 602-115-894,
e-mail. uksarmwrestling@echo.pl, gg: 2896749; skype: lackiwieslaw.

UKS-16 KOSZALIN
75-354 Koszalin, ul. Dąbka 1. Klub jest czynny od pn-pt 16-21, sob 16-19, nd 10-12
Informacje i zapisy: Jarosław Zwolak tel. 501 664 333

UKS „LONGINUS” ŁÓDŹ
Informacje i zapisy: Tomasz Gawłowski - 0 505-638-981, Andrzej Zborowski - 0 604-105-052 **ZŁOTY NIEDŹWIEDŹ BYDGOSZCZ**
85-355 Bydgoszcz ul. Głębowa 35. Informacje i zapisy:
Prezes Klubu: Andrzej Skóra - 0602 652 145 V-ce Prezes Maciej Stelmazyk 0-606-902-881

ZŁOTY SMOK KIELCE
Kielcach ul. Padarewskiego 24. Klub jest czynny pon-pt 10-22, sob. 10-14.
Informacje: Radosław Trybus tel. 0-600-024-865

ZŁOTY TUR ORNETA
Informacje: Jerzy Czaplinski tel 0-606-999-418

ŻELAZNA PIĘĆ INOWROCŁAW
Informacje: Sławomir Głowacki tel. 0-604-300-380

UKS FORMA WOŁOMIN
05-200 WOŁOMIN ul.FIELDORFA 1
treningi pn-sob 15.00-18.00
kontakt: DARIUSZ ZAWADZKI — tel.504295500; ZBIGNIEW BIELICKI — tel.501535889

UKS FORMA WOŁOMIN
05-200 WOŁOMIN ul.FIELDORFA 1
treningi pn-sob 15.00-18.00
kontakt: DARIUSZ ZAWADZKI — tel.504295500; ZBIGNIEW BIELICKI — tel.501535889

KLUB SPORTOWY STEELARM WROCŁAW
Kontakt Krzysztof Stwek
e-mail: steelarm@vp.pl

**STOWARZYSZENIE DYSCYPLIN SPORTOWYCH
TOMASZÓW MAZOWIECKI**

97 – 200 Tomaszów Mazowiecki, ul. Warszawska 75/81
Kontakt: Zbigniew Bartos, tel. (044) 725 26 88, kom. 0 662 14 89 81